

Cięcie i formowanie drzew.

Zima to pora roku, w czasie, której mamy najmniej pracy. Chyba, że jesteśmy właścicielami pokazowego sadu, a cięcie i formowanie tych roślin to czynność pracochłonna.



Najdogodniejszym terminem tego zabiegu jest przełom lutego i marca, czyli po największych mrozach, a przed pękaniem pąków. Należy także pamiętać, iż za późno wykonane cięcie może osłabić kwitnienie, co może w konsekwencji doprowadzić do obniżenia plonu

Formowanie jest to zabieg wykonywany na młodym drzewie lub krzewie, najczęściej tuż po posadzeniu. Nadany kształt (formę) utrzymujemy poprzez coroczne cięcie przez cały okres "życia" rośliny. Celem powyższych działań jest zapewnienie swobodnego dostępu światła słonecznego nawet w głąb korony, co zagwarantuje m.in. równomierne wybarwienie i dojrzewanie owoców.



Zapewnienie przewiewności koronie, zapobiegające dłuższemu utrzymywaniu się wilgoci po opadach, co hamuje rozwój chorób grzybowych i gwarantuje dostęp pestycydów podczas oprysków. Usunięcie nadmiernej ilości pędów nierokujących w nadchodzącym sezonie owocowania w szczególności tzw. wilków, czyli pędów wodnych oraz innych pozbawionych krótkopędów.

Dążenie do uzyskania jak największej ilości pędów i gałęzi skierowanych ku dołowi gdyż one najlepiej plonują, a przy obfitym owocowaniu, obciążenie nie powoduje ich wyłamania.

Ograniczenie wzrostu, a w następstwie rozmiarów drzewa niewpływające znacząco na wielkość plonu efekt ten można też osiągnąć poprzez wiosenne cięcie korzeni. Powyższa uwaga dotyczy w większości drzew ziarnkowych, głównie jabłoni. Z drzewami pestkowymi jak wiśnie, czereśnie, śliwy, brzoskwinie, morele,



nektarynki, postępujemy delikatniej podczas cięcia i raczej indywidualnie. Należy pamiętać, iż drzewa pestkowe są wrażliwe na choroby bakteryjne, które łatwo wnikają poprzez rany powstałe po ich cięciu i dlatego ograniczamy ten zabieg do niezbędnego minimum. Wycinamy, więc tylko gałęzie zagęszczające koronę oraz pędy chore, uszkodzone i suche, usuwając jednocześnie znajdujące się na gałęziach zaschnięte zgniłe owoce tzw. mumie, gdyż zimują na nich zarodniki chorobotwórcze. Formując koronę przyginamy gałęzie i pędy do dołu za pomocą sznurków i ciężarków. Przy uprawie brzoskwiń należy pamiętać, iż owocują one na jednorocznych pędach, więc cięcie powinno spowodować zwiększenie ich liczebności.

W tym samym okresie przycinamy krzewy owocowe, usuwając pędy słabe i starsze 4-5-letnie, na których nie zawiążą się owoce pamiętając, że czarna porzeczka owocuje głównie na pędach jednorocznych. Pędy te wycinamy przy samej ziemi, co gwarantuje, iż z dolnej części krzewu wybiją silne i zdrowe, gwarantujące owocowanie, odgałęzienia.

Porzeczki czerwone i białe tniemy inaczej, gdyż owocują głównie na krótkopędach. W końcu lutego wszystkie pędy jednoroczne skracamy na wysokości około 50 cm nad ziemią, aby dobrze się rozkrzewiły, słabsze zaś usuwamy całkowicie. Wycinamy także całkowicie 2-letnie pędy malin, gdyż owocują ubiegłoroczne. Nowe odmiany malin owocują na przyrostach tegorocznych, które po zbiorach usuwamy.

Należy pamiętać, iż po cięciu należy świeże rany zwłaszcza te większe zabezpieczyć przed wnikaniem chorób grzybowych i nadmiernym wysychaniem drewna. Do tego celu najczęściej używamy farby emulsyjnej z dodatkiem środka grzybobójczego oraz różnego rodzaju maści i balsamów dostępnych w sklepach ogrodniczych.

